

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z wniosku W. K.

przy uczestnictwie M. K.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Okręgowego w O. z dnia 26 lutego 2008 r., sygn. akt IX Ca (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2008 r. Okręgowy w O., na skutek apelacji wnioskodawczyni W. K. i uczestnika postępowania M. K., zmienił wydane w przedmiocie podziału majątku wspólnego postanowienie Sądu Rejonowego w O. z dnia 13 listopada 2007 r. Zmiana orzeczenia polegała na podwyższeniu wartości nieruchomości gruntowej przyznanej uczestnikowi z kwoty 355.950 zł do kwoty 408.450 zł; ustaleniu, że prawo wieczystego gruntu wraz ze wzniesionym na tym gruncie garażem przy ulicy W. znajduje się w O.; podwyższeniu wartości towarów znajdujących się w sklepie prowadzonym przez uczestnika przy ulicy J. a w O. z kwoty 20.000zł do kwoty 30.000zł i

tym samym podwyższeniu łącznej wartości przyznanych uczestnikowi składników majątkowych do kwoty 483.450 zł. Sąd Okręgowy ponadto obniżył wartość nakładu wnioskodawczyni z majątku osobistego na majątek wspólny z kwoty 19.135,14zł do kwoty 9.997,14 zł, podwyższył nakład uczestnika z majątku osobistego na majątek wspólny z kwoty 56.609,99 zł do kwoty 102.958,04 zł; powiększył wartość pożytków pobranych przez uczestnika z majątku wspólnego z kwoty 39842,28 zł do kwoty 46.346,28 zł oraz podwyższył zasądzoną od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 71.563,64 zł do kwoty 106.628,18 zł. Sąd ten ponadto nakazał wnioskodawczyni i uczestnikowi postępowanie wzajemne wydanie przyznanych w wyniku podział nieruchomości oraz ustalił, że uczestnikowi nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego. W pozostałym zakresie oddalił obie apelacje.

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienia w części objętej punktami I. a., c, f, g, III oraz V wniósł uczestnik postępowania M. K. Skarga ta została oparta na obu podstawach kasacyjnych, to jest naruszenia prawa materialnego (art. 393³ § 1 pkt 1 k.p.c.) i prawa procesowego (art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W ramach pierwszej podstawy zarzucił błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie następujących przepisów: a) art. 45 § 1 k.r.o. poprzez nie uwzględnienie opłaty za koncesję jako nakładów na majątek wspólny, b) art. 5 i art. 212 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. poprzez oddalenie apelacji w zakresie przyznania nieruchomości w M. na rzecz wnioskodawczyni z naruszeniem interesów uczestnika postępowania dokładnie wskazywanych w trakcie postępowania, c) art. 5 k.c. w zw. z art. 17¹⁴ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych ustaw z dnia 14 czerwca 2007 r. (Dz. U. Nr 125, poz. 874) poprzez błędne niezastosowanie tych norm prawnych do stanu faktycznego ustalonego przez Sądy obu instancji.

W ramach drugiej podstawy zarzucił naruszenie: a) art. 373 w związku z art. 370¹ i art. 368 § 1 pkt 5 oraz art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nie odrzucenie apelacji sporządzonej przez radcę prawnego, a niespełniającej wymogu zawarcia zwięzłego przedstawienia zarzutów, jak też zakresu żądanej zmiany; b) art. 378 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez rozpoznanie apelacji wnioskodawczyni ponad granicę zaskarżenia; c) art. 382 i art. 224 art. 1 w związku z art. 391 i art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 32, 45, 176 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; d) art. 233 i art. 328 § 2 w związku z art. 391, art. 13 § 2 k.p.c. i art. 6 k.c., e) i f) art. 328 § 2 w związku z art. 391 i art. 13 § 2 k.p.c.; g) art. 328 § 2 w związku z art. 391 i art. 13 § 2

k.p.c.; h) art. 624 i 688 w związku z art. 567 § 3 i 13 § 2 k.p.c.; h) naruszenie art. 233 w związku z art. 391 i art. 13 § 2 k.p.c.; i) art. 233 k.p.c. w związku z art. 316 § 1, art. 391 i art. 13 § 2 k.p.c. a także art. 17¹⁴ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych ustaw z dnia 14 czerwca 2007 r. (Dz. U. Nr 125, poz. 874).

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w O. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie, w którym dokonano zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W niezwykle obszernej i drobiazgowo uzasadnionej skardze kasacyjnej skarżący, powołując szereg przepisów zarówno natury procesowej, jak i materialnoprawnej, kwestionował ustaloną przez Sąd drugiej instancji wartość wielu składników majątku wspólnego, wartość pożytków uzyskanych z tego majątku, jak też wartość poczynionych przez niego i wnioskodawczynię nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny oraz wartość majątku wspólnego i wysokość wyliczonych spłat i dopłat. Należy jednak zwrócić uwagę, że zarówno wartość poszczególnych składników majątku wspólnego jak i całego tego majątku, jak i okoliczność pobierania pożytków z tego majątku, oraz dokonywania nakładów i określenie ich wysokości, należą do sfery ustaleń faktycznych, składających się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Kontrolowanie zaś prawidłowości ustaleń faktycznych nie jest zadaniem Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem sądem faktu, lecz sądem prawa i właśnie dlatego podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a ustalony w postępowaniu przed sądem drugiej instancji stan faktyczny jest w postępowaniu kasacyjnym wiążący (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zarzuty dokonywania ustaleń w tym zakresie przez Sąd drugiej instancji ponad granice apelacji wnioskodawczyni są o tyle niezasadne, że rozpoznając apelację Sąd ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, co oznacza, że może, a nawet powinien naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd ten natomiast jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III

CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Wbrew zaś podnoszonym w skardze kasacyjnej zarzutom, apelacja wnioskodawczyni zawierała zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co dotyczyło kwestii pożytków z lokalu, nakładów na nabycie nieruchomości w M., D. i P. oraz na wkład mieszkaniowy w spółdzielni mieszkaniowej, a także wartości nieruchomości przy ul. J. w O., wartości towarów w sklepie monopolowym i wyposażenia tego sklepu, oraz ustaleń dotyczących kredytu hipotecznego. Orzekanie zatem w tym zakresie nie stanowiło przekroczenia granic apelacji, zaś kwestia, czy poczynione ustalenia są prawidłowe, z przyczyn wskazanych na wstępie uchyla się spod oceny Sądu Najwyższego. Nie stanowi też naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów, a zwłaszcza przepisów Konstytucji i Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, skorygowanie w postępowaniu drugoinstancyjnym wartości wspólnej nieruchomości, po dostrzeżeniu rachunkowej pomyłki uczynionej przez biegłego sądowego. Powoływanie się na te przepisy w tym zakresie należy uznać za nieporozumienie. Nie można też podzielić zarzutu, że naruszenie art. 624 i 688 w związku z art. 567 § 3 i art. 13 § 2 k.p.c. miało istotny wpływ na treść orzeczenia. Uchybienie Sądu polega na tym, że nakazał zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnikowi postępowania wzajemne wydanie przyznanych im nieruchomości, jakkolwiek niektórymi z nich już władają. Przyznać należy, że w takiej sytuacji nie ma potrzeby nakazywania wydania na rzecz drugiego uczestnika takiego składnika majątkowego, orzeczenie w tym przedmiocie było zatem zbędne, jednak nie stanowi tak istotnego uchybienia, by podlegało ono korekcie w postępowaniu kasacyjnym. Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, nie nasuwa zastrzeżeń rozstrzygnięcie również w zakresie nieuwzględnienia poniesionych przez uczestnika opłat za koncesję na prowadzenie sklepu monopolowego jako jego nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w sytuacji, gdy - jak ustalono w sprawie - wyłącznie on ten sklep prowadzi i z tego tytułu czerpie dochody. Jeżeli zaś chodzi o sposób podziału majątku wspólnego, w szczególności zaś to, któremu z byłych małżonków przyznane zostały określone składniki majątkowe, to uwzględnienie skargi kasacyjnej w tym zakresie wymagałoby wyjątkowo wnikliwego uzasadnienia, dlaczego zaskarżone orzeczenie w tym zakresie ma być wadliwe. Sposób podziału majątku wspólnego objęty jest bowiem dyskrecyjną władzą orzekającego w tym przedmiocie sądu. Małżonkowie mogą kwestie te uzgodnić we własnym zakresie, zawierając stosowną umowę. Jeżeli nie mogą osiągnąć porozumienia i powierzają decyzję sądowi, muszą liczyć się z tym, że sąd nie podzieli wszystkich wniosków, także dotyczących tego, któremu z małżonków

i jaki składnik majątkowy zostanie przyznany. Skarga kasacyjna nie zawiera zaś jurydycznej argumentacji, pozwalającej na podważenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej przyznania nieruchomości w M. wnioskodawczyni.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że w skład majątku wspólnego małżonków K. wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu przy ul. M. w O., należącego do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „J.(...)”. Nie kwestionując zasadności przyznania tego składnika majątkowego wnioskodawczyni, skarżący wnosił o ustalenie jego wartości rynkowej, tak, jakby lokal ten stanowił przedmiot własności. Wniosek ten nie został uwzględniony przez orzekające Sady, bowiem w dacie ustania małżeńskiej wspólności majątkowej, a nawet w dacie orzekania, mieszkanie to nie było przedmiotem odrębnej własności, lecz miało status spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Nie jest kwestionowane, że już po rozwiązaniu małżeństwa uczestnik postępowania złożył wniosek o przekształcenie tego prawa w prawo własności oraz uiścił na rzecz spółdzielni mieszkaniowej wymaganą z tego tytułu spłatę. Wniosku o przekształcenie prawa nie złożyła natomiast wnioskodawczyni. W tej sytuacji, przedmiotowy lokal nie może być przedmiotem zbycia, a spółdzielcze lokatorskie prawo do niego jest tylko prawem na rzeczy cudzej.

W skardze kasacyjnej uczestnik postępowania zarzucał, że należy przy podziale majątku uwzględnić prawa, które zostaną definitywnie nabyte przez wnioskodawczynię po dokonaniu podziału majątku, należy także brać pod uwagę uzyskaną i przysługującą małżonkom pomoc państwa. Zdaniem skarżącego, przed zamknięciem przewodu sądowego powstała uzasadniona prawnie nadzieja na nabycie prawa własności przedmiotowego lokalu.

W związku z tak sformułowanym zarzutem należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Ustalono zostało w sprawie, że małżonkowie aż do orzeczenia separacji pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej. Z przepisów o ustawowej wspólności majątkowej wynika, że powstaje ona z chwilą zawarcia małżeństwa (art. 31 k.r.o.) i obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Natomiast przedmioty majątkowe nabyte już przez byłych małżonków, nawet wspólnie, nie stanowią dorobku i w konsekwencji nie wchodzi w skład wspólności ustawowej. To samo odnosi się do małżonków pozostających w separacji. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego rozważano sytuacje, w których już po ustaniu wspólności ustawowej nastąpił przydział spółdzielczego prawa do lokalu, powstały z realizacji oczekiwania małżonków na przydział wspólnego

mieszkania. Chodzi o taką sytuację, w której w czasie trwania wspólności ustawowej powstało prawne oczekiwanie na przydział lokalu, a więc ekspektatywa spółdzielczego prawa do lokalu. Cecha charakterystyczna konstrukcji ekspektatywy (oczekiwania prawnego) polega na tym, że związane z nią uprawnienia mogą w określonym momencie ulegać przekształceniu w konkretne prawo wspólne, jak ma się rzecz w wypadku istnienia małżeńskiej wspólności majątkowej. Rzeczywisty walor społeczny i prawny realizacji prawa z ekspektatywy - jak na to wskazuje dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego - wyraża się w tym, że w wypadku, gdy oczekiwanie prawne powstało w ramach ustawowej wspólności majątkowej, wyrastające ze wspólnego oczekiwania konkretne prawo, zrealizowane w postaci przydziału lokalu, zostaje nabyte" na prawie wspólności ustawowej", mimo że normalną, typową konsekwencją ustania małżeństwa jest ustanie ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej. W świetle dotychczasowego orzecznictwa, wykształconego na tle różnych stanów faktycznych, wspólna ekspektatywa i związana z nią możliwość uzyskania mieszkania wchodzi do majątku wspólnego z takim właśnie skutkiem. Charakter ekspektatywy jako swego rodzaju uprawnienia uzasadnia wniosek, że w tym właśnie wypadku należy odstąpić od zasady, że po ustaniu wspólności majątkowej nie można już nabyć rzeczy na prawach tej wspólności. Ze względu na wspólne oczekiwanie prawne przydział na rzecz jednego tylko małżonka z reguły naruszałby prawa współmałżonka (por. wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 30.XI.1974 r., III CZP 1/74 - OSNCP 1975. poz. 37, uchwała z dnia 12 stycznia 1978 r., III CZP 86/77). W dotychczasowym orzecznictwie przyjmowano założenie, że ustanie wspólności ustawowej nie może stwarzać dla jednego z byłych małżonków sytuacji korzystniejszej tylko dlatego, że przydział nastąpił po zmianie ustroju prawnego. Takie stanowisko aktualne jest również w nowszym orzecznictwie.

Powstaje zatem pytanie, w jakiej chwili powstaje ekspektatywa, będąca prawnym oczekiwaniem na nabycie konkretnego prawa. Tylko bowiem wówczas, gdy ekspektatywa powstała w czasie trwania wspólności majątkowej, zarówno ona sama, jak i powstałe w wyniku jej realizacji prawo może być zaliczone do majątku wspólnego, choćby do przekształcenia ekspektatywy w konkretne podmiotowe prawo doszło już po ustaniu wspólności. Nie może ulegać wątpliwości, że aby powstała ekspektatywa, spełnione muszą być określone, właściwie dla prawa, w które może się ona przekształcić, warunki. Z reguły warunki te polegają na dokonaniu określonej wpłaty i złożeniu stosownego wniosku, czy deklaracji. Spółdzielcze lokatorskie prawo do

przedmiotowego lokalu powstało pod rządem ustawy z 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze (jedn. tekst Dz. U. 03. 188. 1848), jednak w czasie obowiązywania zawartych w tej ustawie regulacji dotyczących spółdzielni mieszkaniowych nie doszło do żadnego zdarzenia prawnego, które można by wiązać z powstaniem ekspektatywy własności lokalu. Pod rządem ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) przeniesienie własności lokalu do którego przysługiwało członkowi prawo lokatorskie wymagało pisemnego żądania członka, dokonania stosownych spłat oraz zawarcia umowy (art. 12, a w odniesieniu do własnościowego prawa - art. 17¹⁴). Złożenie pisemnego żądania i dokonanie spłat stwarzało stan prawny, w którym spółdzielnia obowiązana była zawrzeć umowę przeniesienia własności lokalu, dopełnienie zatem tych czynności stanowiło o powstaniu ekspektatywy, a więc prawnego oczekiwania zawarcia umowy, w wyniku której dotychczasowe lokatorskie prawo do lokalu zostanie przekształcone w prawo własności. Jak ustalono w sprawie, czynności te zostały dopełnione przez skarżącego już po ustaniu wspólności majątkowej. Jeżeli zatem ekspektatywa powstała po ustaniu wspólności, nie wchodzi w skład majątku wspólnego, a tym bardziej nie wchodzi w skład tego majątku prawo własności lokalu, którego jeszcze nie ma i nie wiadomo, czy w ogóle powstanie, skoro na wnioskodawczyni nie ciąży obowiązek ubiegania się o przeniesienie własności tego lokalu. Prawidłowo zatem do majątku wspólnego zaliczona została wartość lokatorskiego prawa do lokalu, a nie rynkowa wartość lokalu, stanowiącego przedmiot odrębnej własności. Skarżący, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podnosił, że przy przekształcaniu prawa do lokalu uzyskiwana jest pomoc państwa, która powinna być rozliczana w postępowaniu o podział majątku wspólnego. W uchwale z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 41/95 (OSNC 1995/9/121) Sąd Najwyższy stwierdził, że kwotę umorzoną w dacie przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na własnościowe prawo do lokalu (§ 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1988 r. w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytu bankowego na cele mieszkaniowe - Dz. U. z 1989 r. Nr 1, poz. 1) należy traktować jako dorobek małżonków nawet wtedy, gdy tylko jedno z małżonków pokryło z majątku odrębnego wkład mieszkaniowy oraz wkład budowlany związany z przekształceniem tego prawa. Podzielając to stanowisko należy jednak stwierdzić, że ma ono odniesienie do sytuacji, w której prawo do przekształcenia powstało w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy prawo to powstało po jej ustaniu, zatem nie wchodzi w skład majątku wspólnego,

dokonane przez skarżącego spłaty trafnie zostały zakwalifikowane jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. Marginalne już tylko trzeba dodać, że skoro do przeniesienia prawa własności lokalu dotąd nie doszło, brak podstaw do rozważania, czy skarżącemu przysługiwać może i jakie roszczenie do wnioskodawczyni z tytułu wzrostu wartości lokalu.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 13 § 2 k.p.c.